

Laska stanu

31 grudnia 2014

I znów przyszło mi podsumowywać stosunki polsko-rosyjskie w mijającym 2014 r. Nie lubię pisać oczywistości, bo to grafomania, a jak było wiedzą wszyscy: źle; a nawet tragicznie!

Rok 2014 w stosunkach Polski i Rosji minął pod flagami Ukrainy. Jako Polacy próbowaliśmy je wciągać na swoje i cudze maszty. Nie da się patrzeć na miniony rok stosunków polsko-rosyjskich w oderwaniu od Ukrainy. Paradoksalnie: wojna domowa w Ukrainie zdominowała stosunki polsko-rosyjskie. Symbolem polskiego wsparcia dla Ukrainy stał się złowieszczy okrzyk banderowców: „Sława Ukrainie”.

POLSKA A UKRAINA

Najpierw doprowadziliśmy z USA i kilkoma innymi państwami do krwawego zamachu stanu w Ukrainie. Z polską pomocą obalono demokratycznie wybranego prezydenta i zastąpiono go innym – również demokratycznie wybranym prezydentem. Stary ponoć kradł, trzymał z oligarchami i bardziej chciał do Rosji niż do Unii. Nowy ponoć nie kradnie, bo jest już oligarchą i bardziej niż do Rosji, chce do UE. Podgrzewaliśmy więc ukraińskie tłumy do rewolucji; rewolucji przeprowadzonej rękoma nacjonalistów odwołujących się w swej ideologii do tradycji morderców Polaków z SS Galizien i UPA. Europa z zainteresowaniem wymienia nazwy propaństwowych zbrodniczych formacji: Batalion AZOV, Prawy Sektor.

UKRAINA A ROSJA

Nowa, nacjonalistyczna twarz Ukrainy nie spodobała się w trzech regionach kraju, w większości zamieszkałych przez Rosjan. Ogłosiły one niepodległość. Jeden z nich – Krym, stał się już faktycznie częścią Rosji. Dwa pozostałe walczą o autonomię w ramach Ukrainy. Separatystów wspiera Rosja.

Ukrainę – USA i UE. Rosja i Ukraina znalazły się w faktycznym stanie wojny. Gina ludzie, rozpoczęła się gehenna setek tysięcy uchodźców. Oswoiliśmy się ze słowem separatyści.

UE I USA A ROSJA

W ramach wsparcia Ukrainy, USA i Unia ustanowiły sankcje ekonomiczne wymierzone przeciw Rosji. W odpowiedzi – Rosja ogłosiła swoje sankcje wymierzone w kraje, które przyłączyły się do sankcji wymierzonych przeciw niej. Rozpoczęła się wojna ekonomiczna, której skutki uderzą we wszystkie gospodarki. Poznaliśmy słowo: embargo .

SANKCJE A POLSKA

Nikt nie policzył, ile będzie Polskę kosztować zaangażowanie w wojnę ukraińsko-rosyjską. Da się oszacować spadek wartości sprzedaży objętych embargiem polskich produktów do Rosji. Nie da się jednak przewidzieć wszystkich ekonomicznych konsekwencji embarga, np. załamania branży transportowej, ograniczenia produkcji rolnej i spożywczej. Nie da się przewidzieć kolejnych obszarów mogących być przedmiotem embarga. Najprawdopodobniej straty spowodowane skutkami embarga będą wielkościowo porównywalne do... polskiego 13-letniego zaangażowania w amerykańską wojnę w Afganistanie i Iraku. Pierwszą ofiarą sankcji Putina okazały się – polskie jabłka. Na złość Rosji postanowiliśmy je sami pożreć, ale nie udało się. Ale ciągle próbujemy!

BEZPIECZNA POLSKA

Cieszymy się jak dzieci z osłabienia rubla i wejścia rosyjskiej gospodarki w stan kryzysu. Marzymy o jej załamaniu! I nie zastanawiamy się, jakie mogą być tego skutki dla naszej – polskiej gospodarki. Zwiększamy wydatki na armię, zamiast pakować pieniądze w tworzenie nowych miejsc pracy, poprawę opieki zdrowotnej, infrastrukturę. Zapewniamy Ukraińców o gotowości wsparcia militarnego. Z dumą odnotowujemy, że ponownie weszliśmy w wyścig zbrojeń.

DEMOKRATYCZNA POLSKA

Każdy publicysta przedstawiający podobne do tych obserwacje (nawet nie poglądy, bo piszę o faktach) staje się w Polsce rosyjskim agentem wpływu. Symbolem podjętej przez polski rząd walki z wolnością słowa stał się rosyjski dziennikarz Leonid Swiridow. Trwa właśnie procedura mająca doprowadzić do jego wydalenia z Polski – bez podania przyczyn.

POLSKA RACJA STANU

„Ch*j, dupa i kamieni kupa” – to refleksja urzędującego do niedawna ministra spraw wewnętrznych RP nad stanem wdrażania kluczowego projektu gospodarczego rządu w którym zasiadał. Refleksję o stanie państwa rozwinął twórczo w innym zdaniu podczas prywatnej rozmowy: „Państwo polskie istnieje teoretycznie, praktycznie nie istnieje, dlatego że działa poszczególnymi swoimi fragmentami, nie rozumiejąc, że państwo jest całością”. W rację stanu nie wierzy też urzędujący marszałek Sejmu, który będąc ministrem spraw zagranicznych określił nasze zaangażowanie w Ukrainie słowami: „robimy Amerykanom łaskę”. Pocieszające może być chyba jedynie to, że łaska jaką – wg marszałka Sejmu RP – robimy Amerykanom, podoba się im. Ich gospodarka jako jedyna na świecie kwitnie dzięki ukraińskiemu kryzysowi.

ZIMNA EUROPA

Ograniczamy wolność słowa, rozbudowujemy nachalną i głupią propagandę. Uczestniczymy w wyścigu zbrojeń. Unikamy kontaktów i dialogu z Rosją, czego jaskrawym przykładem jest deklaracja rządu RP o zmniejszeniu zaangażowania w wymianę kulturalną (Rok Kultury Polskiej w Rosji). Europa ponownie znalazła się w stanie zimnej wojny. I dodać należy, że jako państwo usilnie dążyliśmy do tego, aby tak się stało.

MINĄŁ ROK

Jaki więc był to rok w stosunkach polsko-rosyjskich? Z czym

będzie mi się kojarzył? Bardzo proszę:

Sława Ukrainie!, Batalion AZOV, Prawy Sektor; separatysty, sankcje, embargo, polskie jabłka; wyścig zbrojeń, agenci wpływu, Leonid Swiridow; „ch*j, dupa i kamieni kupa”, „robimy Amerykanom łaskę”; zimna wojna.

NOWY ROK

Jaki będzie? – nie wiem. Na pewno sygnał do wprowadzenia normalności nie wypłynie z Polski. Polskie elity są z siebie dumne. Nie odczuliśmy jeszcze nazbyt boleśnie skutków wojny gospodarczej z Rosją. Faktyczne porażki próbujemy „przykrywać medialnie” i nie staramy się nawet o krztynę refleksji nad polską racją stanu. Nie wydaje się więc, aby Polskę i Rosję czekał lepszy rok. Ja przynajmniej nie widzę ku temu przesłanek.

Autor: Cyprian Darczewski (publicysta z Warszawy)

Źródło: [Głos Rosji](#)